

Rozmowa z Markiem A. Cichockim: Niemcy to "straszni mieszczanie" Europy

Niemcy stały się państwem kupieckim, które umie robić ekonomiczne interesy i prowadzić politykę handlową, ale przestały być państwem, które potrafi prowadzić politykę zagraniczną czy bezpieczeństwa



Niemcy stały się państwem kupieckim, które umie robić ekonomiczne interesy i prowadzić politykę handlową, ale przestały być państwem, które potrafi prowadzić politykę zagraniczną czy bezpieczeństwa - z prof. Markiem A. Cichockim w Nowej Konfederacji rozmawia Stefan Sękowski

Podczas zestrzelenia malezyjskiego samolotu nad Ukrainą zginęło czterech obywateli RFN. Dlaczego niemiecki rząd tak słabo reaguje na tę sytuację?

Trzeba odróżnić opinię publiczną od polityków i innych aktorów, którzy mają wpływ na politykę wschodnią. Krytyczna postawa mediów i opinii publicznej wobec Putina jest coraz bardziej widoczna, jednak za tym nie muszą iść implikacje polityczne. Z drugiej strony mamy do czynienia z coraz większą niechęcią do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza po aferze Snowdena.

To nie może specjalnie dziwić – także jeśli chodzi o wykrycie dwóch amerykańskich szpiegów w niemieckim wywiadzie i ministerstwie obrony.

Te przypadki nie są do końca jasne – w jednym z nich nie wiadomo np., czy pracownik BND nie padł ofiarą rosyjskiej prowokacji wywiadowczej. Mało mówi się o stopniu inwigilacji Niemiec przez służby rosyjskie, która z roku na rok lawinowo rośnie. Wygląda na to, że teraz rząd niemiecki chce wykorzystać całą sytuację, by uniezależnić się od USA, także wywiadowczo. Problem w tym, że nie bardzo wiadomo, od czego właściwie Berlin chce się uniezależnić. Choć istnieje tendencja do kreowania Niemiec na trzecie mocarstwo balansujące między Ameryką a Rosją, to nie są one w stanie prowadzić samodzielnej polityki w dużej skali. Ich faktyczne bezpieczeństwo jest nadal uzależnione od Stanów.

Skąd bierze się ta słabość Niemiec?

Stały się państwem kupieckim, które umie robić ekonomiczne interesy i prowadzić politykę handlową, ale przestały być państwem, które potrafi prowadzić politykę zagraniczną czy bezpieczeństwa. Ze względu na historię dla nas to nie musi być złe. Ale na przyszłość warunkuje sytuację bezpieczeństwa Europy, przede wszystkim w naszym regionie. Niemcy w coraz większym stopniu uzależniają się też od rynków zbytu, często w państwach rozwijających się, takich jak Chiny.

Także w Rosji.

Sektor przemysłowy odgrywa dużą rolę w niemieckiej polityce wschodniej. Kiedy rządził Helmut Kohl, nie istniał tak wyraźny konflikt między interesami politycznymi a gospodarczymi. Rosja po rozpadzie ZSRR była państwem słabym politycznie, jednocześnie rynkiem, w który warto było inwestować. Ale od tamtego czasu sytuacja tego państwa się zmieniła. Trzeba jednak powiedzieć, że Angela Merkel i tak jak na standardy niemieckie poszła daleko, jeśli chodzi o postawienie interesu politycznego na pierwszym miejscu.

Zmiana wymagałaby przekonania Berlina do tego, by miał większy udział w zapewnianiu bezpieczeństwa swoim sąsiadom. Przecież Niemcy są bezpieczne dzięki temu, że graniczą z Polską

Jedynie, co mi się z takim podejściem kojarzy, to ograniczanie wydawania licencji na eksport do Rosji towarów mogących posłużyć do produkcji broni.

To istotny element. Zaangażowanie niemieckich firm w sektor wojskowy Rosji jest znaczące. To właśnie dzięki temu sytuacja rosyjskich wojsk jest nieporównywalnie lepsza niż w 2008 r., kiedy miał miejsce konflikt w Gruzji. Trzeba powiedzieć jasno: niemieckie firmy inwestują przeciwko naszemu bezpieczeństwu. Dlatego warto docenić próby ograniczania licencji przez niemiecki rząd. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że takie wielkie firmy jak np. Rheinmetall bardzo na tym tracą i silnie naciskają na rząd, by nie ograniczał możliwości handlu z Rosją. Rząd Angeli Merkel potrafił się im w pewnym stopniu oprzeć – w przeciwieństwie np. do Francuzów, którzy od czerwca szkolą 400 rosyjskich marynarzy w tym, jak pracować na mistralach, które Rosjanie kupili.

W Niemczech istnieją grupy, które optują za większym oporem wobec Rosji?

Występuje tam oczywiście także tradycja podejścia proatlantyckiego, która jest kontynuacją strategii RFN przed zjednoczeniem – np. prasa należąca do koncernu Springera. Jednak tego typu myślenie słabnie, a szczególnie zaszkodziła mu afera Snowdena. Jeśli była ona reżyserowana przez Rosjan, to udało im się bardzo boleśnie ugodzić we współpracę transatlantycką. Politycznie nurt ten obecny jest nadal w chadecji, zwłaszcza bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Jednocześnie obóz prorosyjski rośnie w siłę. To już nie tylko skrajna lewica, tradycyjnie antyamerykańska, lecz także konserwatywna Alternatywa dla Niemiec, która jest mocno prorosyjska. Argumentację antyamerykańską przejmują nawet chadecy – niektórzy ich politycy bardzo krytykują chęć zawarcia Transatlantyckiego Porozumienia na rzecz Handlu i Inwestycji między USA a UE. Naciska na to również przemysł, który obawia się konkurencji i do tej pory nie był zbytnio zainteresowany otwartym handlem ze Stanami.

Czy możemy liczyć na to, że podejście Niemiec, a wraz z nimi cała Unia Europejskiej, się zmieni?

Jestem sceptyczny – gdyby Unia chciała zmienić swój stosunek do Rosji, zawiesiłaby personalne gierki i wysokim przedstawicielem ds. zagranicznych i bezpieczeństwa zostałby Szwed Carl Bildt, który obrałby twardy kurs. Także jeśli chodzi o sam Berlin, to nie liczyłbym tu na zmianę. Niemcy, ze względu na to, że bardziej patrzą na interes ekonomiczny, są zawsze o krok do tyłu za faktycznymi wymogami bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza jeśli w grę wchodzi podejście do Rosji. Zmiana wymagałaby przekonania Niemiec do tego, by miały większy udział w zapewnianiu bezpieczeństwa zarówno swoim

sąsiadom (w tym nam), jak i państwowi bałtyckim. Przecież Niemcy są bezpieczne dzięki temu, że graniczą z Polską. Mamy dzisiaj ogromny wkład w ich bezpieczeństwo. Tymczasem oni chcieliby balansować między Wschodem a Zachodem, robiąc z Rosją Putina interesy, również dozbierając ją – a tego nie da się dłużej robić.

Rozmawiał Stefan Sękowski

Wywiad ukazał się w tygodniku internetowym Nowa Konfederacja